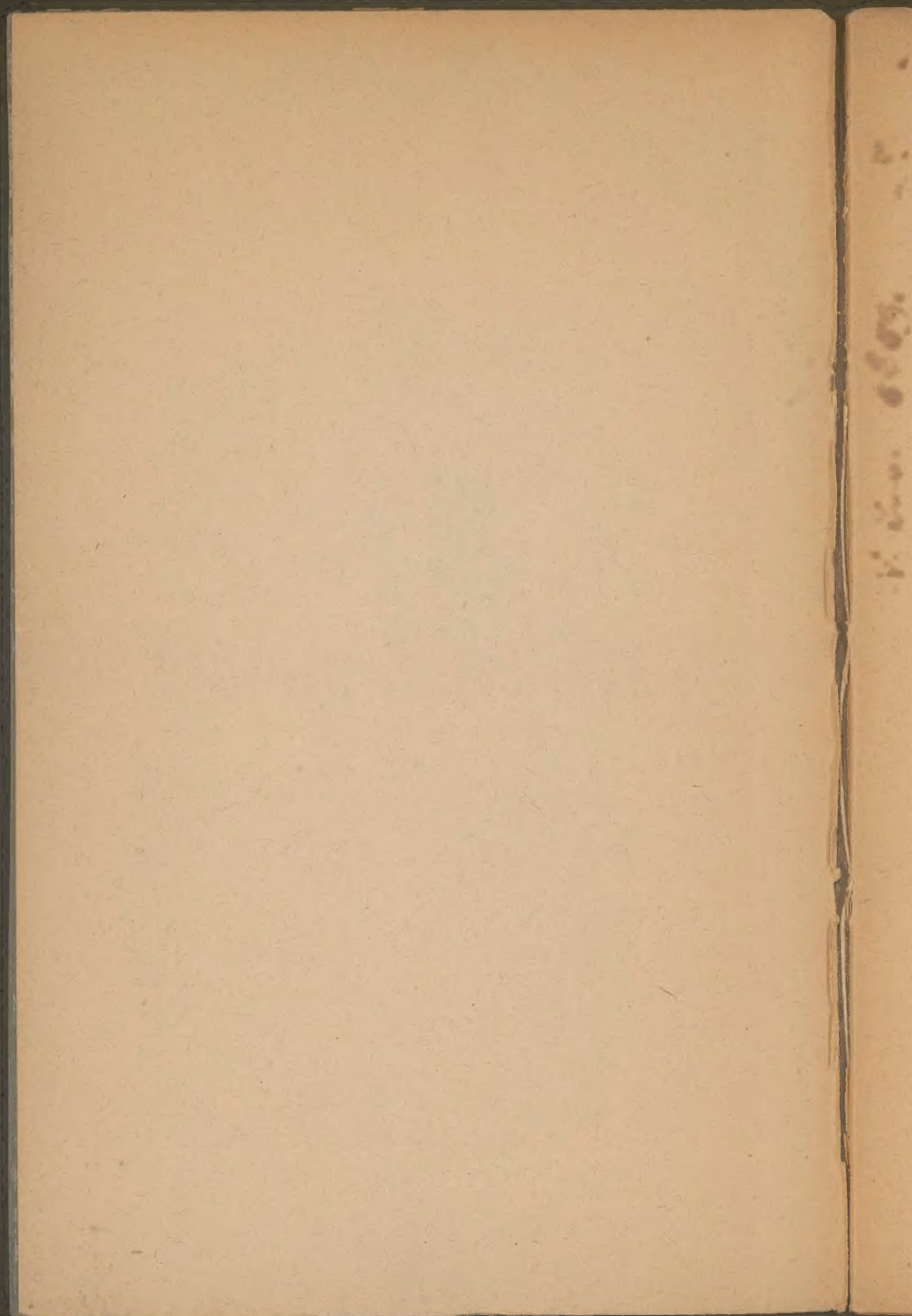


N. Inv. 5659.







1000-1000

Przemowa przy wstawianiu Palliusza na JW Jd Jędrze  
Pawły Wronie, Arcybiskupa Warszawskiego Prymasa <sup>1828</sup> Kr. Pol.  
w Kościele Mat. Anielskiej św. Piotra i Pawła przy  
Wamiey od Aglenickiego Bisk. Gort. Suff. bisk. powiatu  
Wspowarniany od S. Stolicy Apostol-

skiej Do obry<sup>tem</sup> Cie Jasnie Wiel-  
możny Arcybiskupie i Prymasie  
Królestwa Polskiego do okrycia Cie  
znamionem nowej dostojności Twojej  
odpowiedniem, mogżi z powodu tej tak szę-  
śliwej okoliczności <sup>z głębszą dożywajemy się</sup> (uczuciom, i mojej naj-  
wyższej za tyle stanych na mnie dobro-  
dziejstw, wdzięczności, i obecnych tu licznie  
zebranych <sup>Doły</sup> Twemu powierzonych  
Pasterstwu Owieczek, którychś pokarmem  
stowa Bożego tak często zasilał, i na drogę  
zbawienia naprowadzał, mogżi nowię stow  
kilkę odmówić?

S. ten Palliusz uroczystym obrzędem na Grobie  
Xrzyszcia Apostołow, którego cień według swia-  
dectwa Pisma S. nie mocnych uzdrawiał, poswiecony,



~~ona swoje poważne znaczenie. Nie bowiem~~  
~~nie jest drobnem i poziomem w oczach Chrie-~~  
~~sjanina, cokolwiek ma zwizzek z nieskończono-~~  
~~ścią wieczności, ona swoim <sup>licznym</sup> swym początek~~  
w starożytnej ustawie pierwiastkowego Księcia,  
ona więc wielkie i poważne znaczenie. Nie bo-  
wiem nie może być drobnem i poziomem w  
oczach Chrześcijanina, cokolwiek ma zwizzek  
z nieskończoną wiecznością.

Nie naprzno ozdoba Domu Bożego jest nam  
takie można załeczyć, aby wszystkie ubiony Księcio-  
łowi i Ołtarzowi przyzwoite, ~~wszystkie~~ wyraża-  
ły na sobie cechę i wspaniałości i Majestatu.  
Stąd bowiem idzie, iż Prawowierni przynoszą Domu  
Bożego i świętą pompą wzbudzeni, więcej do ko-  
ściół ulegają, chętniej się w nich zatrzymują,  
i słuchają się rozmyślaniami rzeczy Niebieskich zaba-  
wiać; a od ziemskich i szkodliwych pożytkowości  
mężni się odrywać nawiązują.

Subo zaś Palliusz S. to znamie prostoty Ewangeli-  
cznej żadnej pompy nie okazuje, ztem wszystkiem

2  
ta prosta ozdoba jest obrazem owej przed-  
wney nauki Apostola, która nas dostradnie  
wzy, że miłości Boga i bliźniego, lubo pod-  
bno mniej maigca blasku, wstytkie jednak  
przyniesza cnoty.

Nović się ma ta ozdoba miłości na Daleko dro-  
żym ubiorze Arcybiskupim, bo miłość nad wszyst-  
kie ozdoby, nad wszystko złoto i szkarłat jest  
droższa, a Bogu i ludziom najprzyjemniejsza.  
Nović się ma wuroczysti święta, kiedy się  
i lud do kościoła liczniey gromadzi, i Arcyb-  
skorz wuroczystą obchadzają święte Religii ta-  
jemnice sprawnie. Nakoniec święta ta ozdoba  
utrwala między Kościelną Hierarchią Wo-  
szami, i S. Piotra Następcami nierozrywany  
jedności i wzajemnego społeczeństwa przywie-  
rze, i razem ich upomina, aby się iale nagnio-  
miej tej opoki trzymali, na której Kościół za-  
łożony, a którego bramy piekielne nigdy zwalczyć  
nie będą mogły.







3  
Dla Kapituły naszej, Senatu tego Dye-  
cezanego z wysokiem Dostojenstwem Twoim  
tak moją Kanonow iak i gorliwość przy-  
chylnych chęci z Tobą najsusley spoi-  
nego, skoro nam zapowieda smutne  
rozstanie się Twoje z nami.

Gdzież znajdziemy ukrojenie żalu naszego,  
i jeżeli nie upadaniu <sup>is</sup> niezgłębionym wyrokom  
Opatrzności? Zamiany Boga są niezmiernie,  
a nasze widoki, nasz wroch jest urochli. Upa-  
trujemy wtem wyniesieniu Cię na najpierwszą  
w Hierarchii Kościoła Polskiego dostojność, dzi-  
to miłosierdzia Bożego nad ~~Narodem Polskim~~,  
i przychonywamy się, że ten Najwyższy Pan nie  
odwrócił jeszcze ~~Do~~ oblicza swiego od <sup>Plumienia</sup> ~~Narodu~~  
Polskiego, dopoki do niego <sup>tak</sup> gorliwych, <sup>świątłych</sup>, <sup>potwanych</sup>  
pobożnych, i ducha Jego pełnych <sup>jakim Ty jesteś, najpier</sup>  
<sup>wzrosty płaszczy</sup> ~~Testamentu wy-~~  
<sup>syła.</sup> Czego bowiem dawno pragnęło Duchowien

stwo Polskie, i co zawsze sobie obiecy-  
wało, to się teraz dla niego ziszcza szcze-  
śliwie, gdy ma honor w Osobie <sup>Twojej</sup> ~~Jasnej~~  
~~Dobroci~~ widzieć na czele swoim Arcy-  
Biskupa Warszawskiego, i Prymasa Kró-  
stwa Polskiego. Powzięliśmy z tej przyczyny  
radość, którą napelnione zostały wszystkie  
serca z oglądania Cię w tej purpurze, dzieła zca-  
łym Duchowieństwem Kapituła Nasza Kato-  
licka. Znażę zaś co winna jest Głowie Ko-  
ścioła Polskiego, co Metropolicie, ~~mojemu~~,  
co wszerególnosci ~~Osobie~~ ~~Jasnej~~ ~~Twojej~~ ~~Dotyck~~  
czasowemu Pasterzowi swojemu, przez usta  
moje zgłębiłem uszanowaniem tę radość dziś  
wypurza. Winiszcie ona nie <sup>Tobie JW Prymasie</sup> ~~Jasnej~~, bo wie-  
dobrze, że wielkie inoty, światło i zasługi  
Jego, <sup>blizsze</sup> ~~najbliższe~~ miały prawo do tej  
pierwszej w Kościele godności; ale winiszcie  
raczej



raczej ratemu Duchowienstwu Polskiemu,  
iż oddierając ten rzadki dar, wrożyć sobie  
złyd bezpiecznie może dla Religii obronę,  
dla Kościoła Polskiego chwale, dla Stanu  
Duchownego pomoc.

Tem więlezą tego mamy ducha, że daleś  
inż JW Arcybiskupie i Prymasie jawne i li-  
czne dowody <sup>gorliwości, szczery</sup> za ~~stanem~~ Duchowaym. Kto tylko  
~~na to zbliżka~~ na to patrzył, niech powie, kto  
w Radzie Stanu <sup>był</sup> na seymach w roku 1809 i 1811 nowe uciążli-  
wości <sup>od Duchowienstwa</sup> odwrócił, jeżeli nie Twoja szczeryna i  
wziętych pokonywawymowa? Ktoż policzy  
owe uciążne pisma Twoje ~~Duchem~~ <sup>i duchem</sup> piórem Oycow  
St. pierwiastkowego Kościoła Lwoskiego, obronie  
Religii i ich Ministrów ~~dale zbliżka~~ od potwie-  
ku poświęcane? Przecież k. cesarz, zaręczał nam  
o przyszłych. Za które obowiązana wdzięczność  
 całego Stanu Naszego nazywa Cię słusznie  
gorliwym Duchowienstwem Obronicą. Tem to

<sup>stępnym</sup>  
pięknym imięziskiem, które z tego samego  
powodu nadane było od współczesnych P.  
przedniowi Twórcy. Królowi Fryderykowi,  
Bratu Jana Albrechta i Alexandra Kró-  
lowi Polskich, który przed trzema zgo-  
rą wiskami za pozwoleniem Stolicy Apostol-  
skiej był razem Biskupem Naszej Dyece-  
zy, Prymasem i Kardynałem.

Książę Polski, który również obieranie  
sobie obronę w opiece Twórcy JW Arcyb-  
iskupie, spodziwiał się oraz cieszył wewnątrz  
chwałobnym i pożytecznym Rządem Jego  
iako Metropolity i Prymasa. Stądka pa-  
mięć Pasterstwa Twórego przez lat 13  
w Dycerzy Naszej mimo corocznych ~~pro-~~  
~~we~~ odwywk i urzędowych podróży do Sto-  
licy Królestwa, z chwałą sprawowanego,  
przechowywa wreszcie Kardego. Może  
tu zamieścić o rozmaitych urządzeniach



5  
do Dycezyi wydanych? Priestrog, i takich  
się prawideł rostopności i łagodności Opo-  
wiedaure al. Religii trzymać maiz, gdzie  
im Ewangelia Jarusa La, ten to węgielny  
Kamień spokoynosi i trwałości każdego  
Rigdu i spokoynostwa ukazana jest za  
całą sztukę, światło i mądrość, którą na-  
tchnieni i przeięci do tego dzieła przystępo-  
wać powinni; Przepisy dla spowiedników w całem  
świadle wyłożone; Urządzenie Wzrost Dziełan  
skich i Examinów; <sup>(Działne przedłożenie Rigdowi potniał Duch-</sup>  
<sup>wieństwo i uogólnienie w Rigdowych raportach</sup>  
<sup>handycalotn do stanu du-</sup>  
chownego tym tyłko w Seminarium <sup>miejscu</sup> zapewnio-  
ne, którzy się drogą konkursu więcy usposo-  
bionemi ohaiz; <sup>edukacya</sup> Młodzieży duchownej światłemi  
i gośliwemi Nauczycielami opatrzona; Przy-  
stojność i skromność w Rigdach Parafii;  
cnota i <sup>pobożność</sup> ~~ducha~~ Chwiesianskie obyczaje wpo-  
wierzonych ich staraniu Juszach przez Mis-  
sye i Nauki Jubileuszowe na nowo ożywione,

są to dobroczynne skutki ~~pracy~~ prac i  
trudów Twoich Pastorskich w Naszej Dye-  
cezyi położonych. Ażeby kiedykolwiek  
czy ludzkich nadania się przeciwności  
zasmucały Cię, wielka otoli Dusza Twoja,  
wielki Twój Geniusz i talenta, umiały ie  
szczęśliwie pokonać, i z nich korzystac.

Ztemi to poprzednicami, zasługami,  
gdy na godność Prymacyalną wstąpisz,  
ufamy, że iako <sup>Prymas</sup> ~~Pr~~ Arcybiskupie Nie-  
ba na zastonę i twierdzę Duchowen-  
stwa w tych ~~nader~~ nie nader pomyśl-  
nych dla niego czasach powołaty; tak  
się uczynią przewodnikami do wskrze-  
szenia w nim Ducha Ojcow, Ducha Ko-  
ścioła i Oczyszczenie pożytecznego.

Ten jest głos cieszących się serc DUCHO-  
wiciństwa Polskiego. Te są słodkie nadzieie,



któremi szczególnie karmi się iux po-  
ryna Kapituła Nasza. Życzę ona Dobrze  
Oczywicie, Religii i Duchowienstwu, iżczy  
na ten koniec Tobie JW Arcybiskupie<sup>Prymasie</sup>  
w tym nowym zawoździe, czerstwego zdrowia,  
najdłuższych lat, i nieprzerwanej pomysłno-  
ści; niechaj pamięć dzieł Jego Dla Oczwicy  
i Kościoła uczyni Cię w potomności nieśmiertel-  
nym. Jaki błagaj Najwyższego wraz z ca-  
łym Duchowienstwem przed grobem <sup>Stanisława</sup> S. Patro-  
na Naszego, tym większą będzie Dla niego po-  
winnosć, że i powstrzeżony i własną wtem  
swoją znajdzie korzyść.

Kiedyż zas spotkało mnie to szczęście, że  
iżestem tłumaczem radosnych i życzliwych dese-  
tey Kapituły, z której grona w porządkach Pa-  
stewstwa Twego wzwątaś mnie na Officyata,  
a pomyślisz poświęcić mnie Biskupa Suffragana  
tey Dyocezji, kiedy na koniec uczynites mi ten

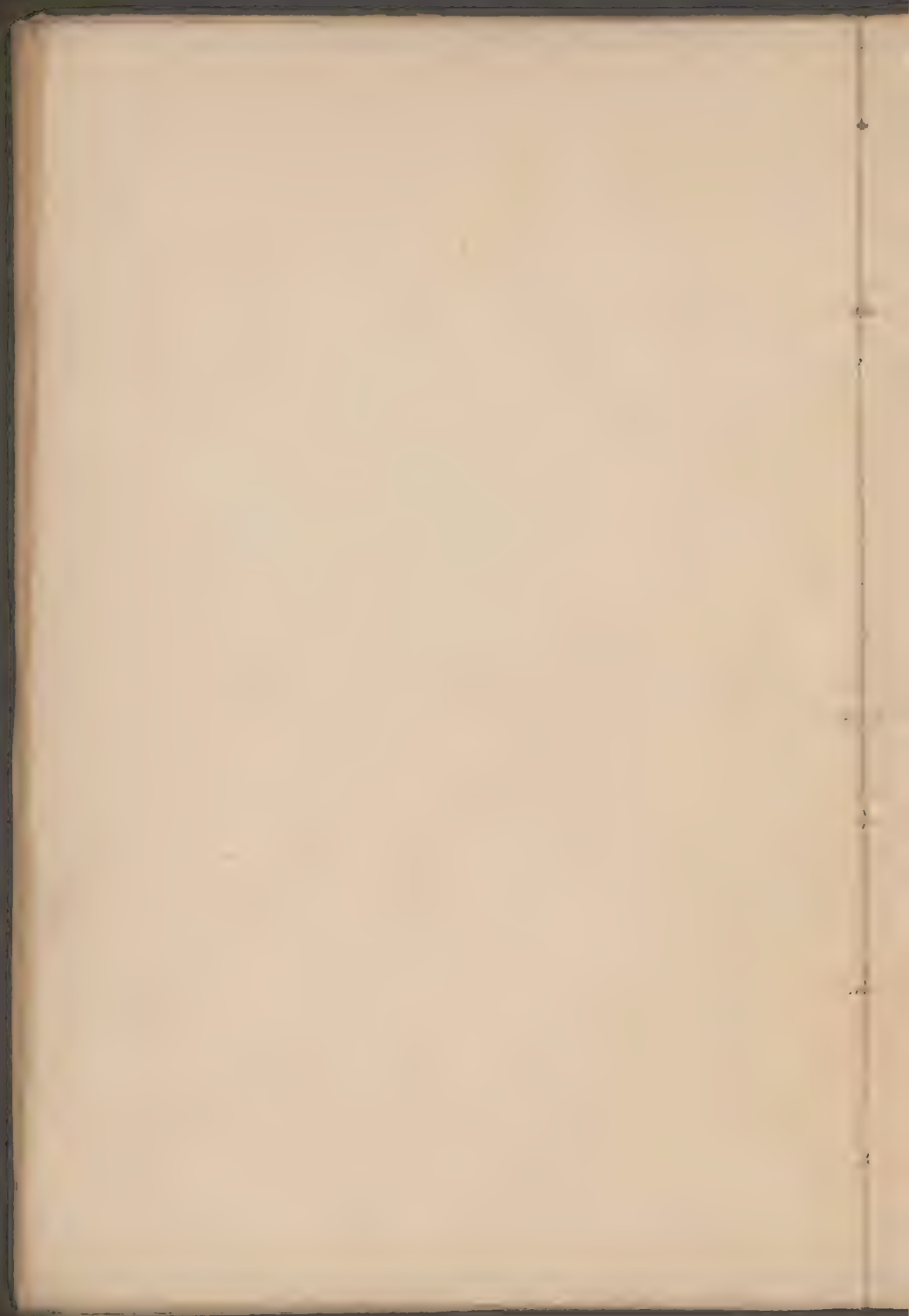
riadli zaszczyt, abym tę cennej nową  
dostojności na Ciebie włożył, pozwolił  
JW Arcybiskupie i Prymasie użyć tej  
spokojności na uszczepienie wyznania tej  
kości i innych na mnie wyślanych. Za które  
potem najwyższej wdzięczności z głębiem  
uszanowaniem winne składam dzięki.



2

to

lien







5659



